Głos Św. Mikołaja

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

* Parafia p.w. św. Mikołaja w Świebodzicach * nr 10(60) * październik 2021 *

„Light for Life” 2021 #Manufaktura szczęścia

Wrzesień, to czas, kiedy po wakacyjnej przerwie dzieci i młodzież powracają do szkół. Wszyscy wiemy, że w każdym nowym zadaniu, którego się podejmujemy, niesamowicie ważny jest dobry start. Szczególnie teraz, gdy za sobą mamy bardzo trudny rok spędzony na nauczaniu zdalnym, izolacji, dystansie społecznym ważne jest, żeby na nowo otworzyć się na świat, na drugiego człowieka i na Pana Boga. Dlatego jak co roku młodzież z naszej diecezji spotkała się w Wambierzycach, pod czułym okiem Matki Bożej Królowej Rodzin, aby naładować duchowe akumulatory na kolejny rok formacji. Oczywiście nie zabrakło tam młodzieży z naszej parafii. *(cd. na str. 2)*

Mladifest Medjugorie 2021

Jak powszechnie wiadomo, młodość, to pojęcie względne. Tym bardziej, kiedy mówimy już o młodości w wymiarze duchowym. Dlatego nie kierując się numerem peselu, ale wigorem duszy, grupa naszych parafian wraz z ks. Grzegorzem Bandą udała się na pielgrzymkę do Medjugorie, aby tam wraz z pielgrzymami z całego świata uczestniczyć w corocznym Festiwalu Młodych. *(cd. na str. 2)*

„Light for Life” 2021 #Manufaktura szczęścia

(cd. ze str. 1) Tym razem organizatorzy festiwalu „Light for Life” zabrali nas do „Manufaktury szczęścia”. Poprzez wspólny śpiew, taniec, zabawę, ale przede wszystkim poprzez modlitwę i wartościowe konferencje odkrywaliśmy receptę na szczęśliwe życie. Pomagali nam w tym, jak zawsze, niesamowici goście: s. Anna Maria Pudełko AP, s. Benedykta Karolina Baumann OP, o. Mirosław Jajko SJ i Tymoteusz Filar. Dzień pełen duchowych wrażeń zakończyliśmy koncertem nawróconego rapera TAU.

Z niecierpliwością czekamy już na przyszłoroczne spotkanie młodych w Wambierzycach.

Mladifest Medjugorie 2021

(cd. ze str. 1) W tym roku hasłem przewodnim wydarzenia były słowa: „Co dobrego mam czynić?”.

Przez kilka bardzo upalnych sierpniowych dni uczestnicy Mladifest mogli korzystać z bogatego programu wydarzenia. Przed południem, oprócz wspólnej modlitwy i uwielbiania Boga śpiewem, można było posłuchać pouczających katechez oraz budujących świadectw. Centralnym punktem każdego dnia festiwalu była Eucharystia poprzedzona modlitwą różańcową. Festiwalowy dzień kończyły zawsze nabożeństwa: adoracja Najświętszego Sakramentu, adoracja Krzyża, nabożeństwo światła, procesja z figurą Maryi.

Jak co roku, tak i tym razem na festiwal organizatorzy zaprosili znamienitych gości, min. kard. Roberta Saraha. Nie zabrakło również wątku polskiego: wśród

biskupów, którzy modlili się razem z nami i wygłosili nam konferencje był ordynariusz gdański bp Tadeusz Wojda.

Ważnymi wydarzeniami, które mocno odcisnęły się w sercach pielgrzymów było wyjście na Górę Krzyżową, podczas której rozważaliśmy Mękę Pana Jezusa oraz wyjście na górę Bodbrdo, na której rozważaliśmy tajemnice różańcowe. Medjugorie to również „konfesjonał świata". Niesamowite wrażenie robiły długie kolejki do spowiedzi i setki księży posługujących w sakramencie pokuty.

Oprócz wrażeń duchowych pielgrzymi mogli również zwiedzić zabytkowe miasto Mostar oraz odpocząć przy wodospadach Kravica.

W drodze powrotnej odprawiliśmy Mszę Świętą w chorwackim sanktuarium maryjnym w Vepric. Stamtąd już udaliśmy się bezpośrednio do Polski.

Wszyscy uczestnicy pielgrzymki stwierdzają zgodnie, że był to wspaniały czas, który na długo zapamiętają, a wartościowe treści i doświadczenia, które zdobyli w Medjugorie odmienią ich życie duchowe, budowane relacje i sposób postępowania.

Wrześniowy pobyt chłopców nad morzem

Wrześniowy pobyt chłopców z DPS dla Dzieci w Świebodzicach wraz z opiekunkami nad morzem w Pogorzelicy. Nasi chłopcy wyprosili sobie u Pana Jezusa piękną, słoneczną pogodę. Towarzyszyła im cały czas radość, apetyt i wesoła zabawa.

XVII DIECEZJALNY DZIEŃ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

4 września 2021 r. kilku Mieszkańców Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Świebodzicach wraz z siostrą Czesławą SSND uczestniczyło w XVII DIECEZJALNYM DNIU OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

Uroczysta liturgia mszy św. w parafii pw. Bożego Ciała sprawowana pod przewodnictwem Ks. Biskupa Marka Mendyka, Biskupa Świdnickiego oraz 11 kapłanów z różnych parafii – rozpoczęła to piękne spotkanie. Następnie po przemarszu do kościoła pw. Ducha Świętego rozpoczął się piknik na placu parafialnym. Cały czas towarzyszyła nam piękna, słoneczna pogoda. Oczywiście był smaczny posiłek, napoje, słodkości, część artystyczna, wspólna zabawa, różne atrakcje dla dzieci oraz fotki z ks. Biskupem Markiem.

Wszyscy uczestnicy (nie tylko niepełnosprawni) byli bardzo zadowoleni i szczęśliwi tego dnia. Nasi Wychowankowie wracając busem do domu zaproponowali: „chcemy się pomodlić koronką do Bożego Miłosierdzia za tych, którzy nas zaprosili i przygotowali dla nas tak piękne spotkanie". W ich sercach jest zawsze dużo wdzięczności. Jeszcze raz DZIĘKUJEMY więc wszystkim Organizatorom i Realizatorom tego pięknego spotkania.

1 ROCZNICA APOSTOLSTWA TRZEŹWOŚCI DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

W niedzielę 19 września br. w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Konarach gmina Udanin odbyło się wspólne świętowanie 1 rocznicy z naszymi członkami, sympatykami i ich rodzinami. Msze św. ze świadectwami trzeźwości członków apostolatu odbyły się w Konarach, Damianowie, Jenkowie i Drogomiłowicach. Podczas mszy św. duchowni wygłosili okolicznościowe kazania a członkowie apostolatu podzielili się swoimi świadectwami życia w trzeźwości. Mszę o godz. 12:45 odprawił ks Paweł Traczykowski oraz ks. Rafał Chudy. Wychodzącym wiernym członkowie apostolatu rozdawali książeczki, w których zawarto vademecum problemów związanych z uzależnieniami. Po mszy o godz. 14. zebraliśmy się na wspólnym grillu i dzieliliśmy się doświadczeniami pierwszego roku działania apostolatu.

Pomimo pandemii działo się wiele.

Na zaproszenie proboszczów Apostolat organizował liczne Niedziele Trzeźwościowe, które odbyły się m. in. w Boguszowie Gorcach, Świdnicy, Wałbrzychu, Brzeźnicy koło Barda, Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin w Wambierzycach, Pieszycach i Strzegomiu.

Członkowie apostolatu uczestniczyli w dorocznych, ogólnopolskich zlotach trzeźwościowych w Częstochowie i Licheniu. Uczestniczą w pielgrzymkach i rekolekcjach trzeźwościowych. Popularyzują na wielu innych polach ideę trzeźwego życia.

Od momentu powstania Apostolatu działa Punkt Konsultacyjno-Informacyjny. Swoją siedzibę ma w Świdnicy, przy ul. Budowlanej 4. Punkt jest czynny w każdy wtorek w godz. 17:00-19:00 (z wyjątkiem świąt kościelnych, państwowych oraz ferii i wakacji). Dyżury pełnią wolontariusze, posiadający umiejętności pierwszego kontaktu z osobami uzależnionymi i współuzależnionymi. W powołanym punkcie otrzymasz poradę oraz ulotki z cennymi informacji dotyczącymi choroby alkoholowej, która dotknęła Ciebie, bądź bliską i drogą Ci osobę. Możesz spotkać się z osobą duchowną.

Od 3 lipca 2021 r., rozpoczął działalność wakacyjny Punkt Konsultacyjno-Informacyjny w Wambierzycach przy Sanktuarium Matki Boskiej Wambierzyckiej Królowej Rodzin. Wolontariusze pełnili dyżury w każdy wakacyjny weekend od soboty godz. 10:00 do niedzieli godz. 14:00.

Warto przypomnieć, że kierunkiem działalności Kościoła Chrystusowego, jest głoszenie Orędzia Zbawiciela zawartego w Ewangelii oraz praca duszpasterzy na różnych polach działania, aby doprowadzić ludzi do chwały nieba.

Jednym z takich pól, jest niesienie pomocy osobom chorym z powodu różnych nałogów. Tymi zadaniami w dużej mierze zajmuje się Diecezjalny Duszpasterz Trzeźwości i Osób Uzależnionych.

To w jego kompetencji leży współpraca z różnymi instytucjami kościelnymi, czy państwowymi, klubami abstynenta oraz powoływanie zespołów, które niosą pomoc osobom uwikłanym w różne nałogi, w tym uzależnionym od alkoholu, a także osobom z bliskiego ich otoczenia.

Utworzony Apostolat Trzeźwości Diecezji Świdnickiej wypełnia następujące zadania:

– uświadamianie, że alkoholizm to choroba;

– kształtowanie w ludziach nowych obyczajów i zachowań, bez alkoholu;

– budowanie odpowiedniej postawy wobec osób uzależnionych;

– udzielanie informacji, związanych z uzależnieniem, bądź współuzależnieniem;

– Msze Św. i pielgrzymki w intencji trzeźwości;

– opieka duchowa nad uzależnionymi i współuzależnionymi.

Apostolat Trzeźwości Diecezji Świdnickiej opiera się na wolontariacie osób świeckich, które same w swoim życiu miały problem z uzależnieniem, niejednokrotnie przez długie lata z jego bolesnymi konsekwencjami dla nich i ich najbliższych, a dziś chcą nieść pomoc innym w wyjściu z ich nałogów i uzależnień.

POTRZEBUJESZ POMOCY? NIE JESTEŚ SAM!

KONTAKT:

Apostolat 602 138 815, Ks. Rafał 600 310 251, Andrzej 600 440 974, Przemek 600 829 727, Rysiek 535 145 615

Przyjdź! Zadzwoń! Czekamy! Służymy!

EUCHARYSTIA – CUD NAD CUDAMI

Modlitwa Pańska i Znak pokoju

Obrzędy Komunii rozpoczyna MODLITWA PAŃSKA. Składa się ona z 4 części:

Pierwsza, to zachęta. Ma ona 6 różnych form, inna na każdy okres roku liturgicznego. Zachęta ma podkreślić w nas dziecięctwo Boże.

Modlitwa Pańska nazywana jest modlitwą wtajemniczenia chrześcijańskiego. Jest ona jedną z głównych treści, jakie Kościół przekazywał katechumenom przygotowując ich do przyjęcia Chrztu świętego. Dlatego właśnie po tej modlitwie można poznać chrześcijan.

Modlitwa ta jest modlitwą wtajemniczenia również dlatego, że zakłada więź (relację) z Bogiem Ojcem. Nie zrozumie tej modlitwy ten, kto nie jest w relacji dziecięctwa z Bogiem. Gdy sięgniemy do Pisma Świętego, zauważymy, że „Ojcze nasz”, to jedyna modlitwa, jakiej Jezus nauczył swoich uczniów. Stąd mamy pewność, że prośby w niej zawarte są w pełni zgodne z wolą Bożą i podobają się Bogu.

„Ojcze nasz”, to 7 próśb. Zanim one nastąpią, bardzo ważne są pierwsze słowa: „Ojcze nasz”. Jest to ukierunkowanie całej modlitwy i nadanie jej właściwego sensu (relacja z Ojcem). Ponieważ mówimy o Bogu, że jest NASZYM Ojcem, nie MOIM osobistym prywatnym, ale naszym, to automatycznie wprowadza modlącego się nie tylko w relację z Bogiem, ale jednocześnie we wspólnotę z pozostałymi wiernymi, którzy odmawiają tę samą modlitwę.

Następnie mówimy: „Któryś jest w niebie” to jest wyrażenie naszej tęsknoty za niebem – miejscem, gdzie dobry Ojciec czeka na nas.

Pierwsza prośba, to „Święć się imię Twoje”. Jest to swego rodzaju wynagrodzenie Bogu za wszystkie zniewagi skierowane ku Jego imieniu. Jest to ważna prośba, ponieważ w świecie imię Boże jest bardzo często bezczeszczone, wyśmiewane. Nawet nam chrześcijanom zdarza się nie raz wplatać imię Boga w naszych rozmowach jako przerywnik, okrzyk zdziwienia, przerażenia lub złości.

Następnie prosimy: „Przyjdź Królestwo Twoje”. Królestwo, to Jezus – w nim najpełniej objawiło się Królestwo Boże, dlatego w tej prośbie wyrażamy nasze pragnienie Jezusa – największy, pierwszy i najważniejszy dar, jakiego nam potrzeba.

Potem mówimy: „Bądź wola Twoja” Podstawowym celem każdej modlitwy jest wejście w pragnienia Boże (pragnąć tego, czego pragnie Bóg). Pismo Święte samo poucza nas o tym jakie są pragnienia Boga: „Bóg pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy”. Kiedy modlę się o wypełnienie się woli Bożej, to modlę się automatycznie o zbawienie wszystkich ludzi, nawet tych, którzy mnie krzywdzą.

Nagle wśród próśb duchowych następuje prośba bardzo przyziemna: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Jest to prośba, która obejmuje sobą wszystkie nasze materialne potrzeby, które również są ważne. Bóg, dlatego, że jest dobrym Ojcem troszczy się w naszym życiu o wszystko, także o to, co materialne. w ten sposób Boża rzeczywistość przenika każdą dziedzinę naszej egzystencji uświęcając całego człowieka z jego dusza, duchem, ale i ciałem.

Wreszcie kierujemy do Boga prośbę, która jako jedyna jest uwarunkowana: „Odpuść nam nasze winy, bo i my odpuszczamy naszym winowajcą”. W Ewangelii Jezus sam dodaje, że doświadczenie odpuszczenia grzechów jest możliwe tylko wtedy, gdy człowiek uprzednio przebaczy swoim braciom i siostrom. W ten sposób Modlitwa Pańska prowadzi nas do jedności z bliźnimi, a szczególnie z tymi, z którymi nie układa nam się w relacjach. Tym samym Jezus wskazuje na nieprzebaczenie jako na coś, co zamyka człowieka na łaskę Boga.

Ostatnia prośba jest pozornie nieprecyzyjna, bo brzmi: „i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego”. W tekstach oryginalnych Pisma Świętego prośba ta ma następujące znaczenie: „i nie dozwól, abyśmy ulegli pokusie”. To nie Bóg kusi człowieka, ale tylko dzięki łasce Bożej w połączeniu z wolną wolą człowieka pokusa szatańska może zostać odparta przez chrześcijanina. Jest to wyraz zupełnego zdania się na Boga i wyznanie, że nawet zasługi i dobre uczynki są darem miłującego i potężnego Ojca w niebie.

Mszał rzymski dodaje do modlitwy Pańskiej embolizm: „wybaw nas Panie od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem…” Jest to egzorcyzm: niech nic nam nie przeszkodzi w dążeniu na spotkanie z Panem obecnym wśród nas pod postacią chleba (jest on podobny do tego odmawianego po akcie pokuty).

Odpowiedzią ludu na te słowa jest doksologia, uwielbienie Boga i wyznanie Jego wszechmocy: „Bo Twoje jest Królestwo i potęga i chwała na wieki”.

Naturalną odpowiedzią na Modlitwę Pańską jest przekazanie sobie znaku pokoju. Chrystus, który przychodzi w Eucharystii jest źródłem pokoju. Tylko

Jego mocą możemy doświadczać pokoju serca oraz wprowadzać pokój między sobą nawzajem. Znak pokoju jest symbolicznym wcieleniem w życie ostatniej prośby z Modlitwy Pańskiej.

Niestety wielu chrześcijan przystępuje do ołtarza nosząc wciąż w swoich sercach nienawiść, złość, niechęć i nieprzebaczenie wobec kogoś. Dziwią się przy tym, dlaczego ich modlitwa jest bezowocna. Modlitwa tymczasem zawsze jest wysłuchiwana przez Boga, ale jej owocność zależy od otwartości serca, jego dyspozycyjności, czyli postawy przebaczenia wobec bliźnich. Jeżeli człowiek nie chce przebaczyć, to łaska, której Bóg udziela nie ma miejsca, gdzie by mogła spocząć w jego sercu. Nieprzebaczenie zamyka serce na łaskę. Komunia święta przyjęta sercem, które nosi w sobie nieprzebaczenie jest niedorzecznością i kpiną z Boga.

Wakacje kleryka

Niedawno zostałem poproszony przez redakcje gazetki o artykuł, w którym podzielę się wrażeniami z wakacyjnej posługi w parafii jako kleryk. Od trzech lat uczestniczę w życiu Kościoła w nieco innej roli. Przez ten czas wiele mogłem się nauczyć, a przede wszystkim uzmysłowić sobie jak dużo jeszcze nauki mnie czeka. Takie wnioski wysuwają się nie tylko podczas codziennego seminaryjnego życia w czasie danego roku formacyjnego, ale także przy okazji wakacji.

W Polsce okres ten u typowego kleryka, podobnie jak u każdego studenta, wynosi trzy miesiące (od lipca do października). Jednak wakacje w przypadku alumna dzielą się na trzy części. W skrócie można powiedzieć, że każda wynosi miesiąc czasu. Alumn ma miesiąc wolnego dla siebie, miesiąc posługi dla rodzinnej parafii, a także miesiąc pracy w seminarium lub na praktykach duszpasterskich (obowiązuje to dopiero na końcowych latach formacji). Patrząc z boku może wydawać się, że kleryk ma mało czasu na własny wypoczynek, ale wystarczy nieco zmienić perspektywę i okazuję się, że takie rozdysponowanie wakacji jest ubogacające.

Pomagając w rodzinnej parafii i w seminarium zdobywamy praktyczne umiejętności. W tym roku miałem możliwość pomagać w zakrystii, oprowadzać grupy pielgrzymów, czy brać czynny udział w organizacji rekolekcji kapłańskich oraz dni skupienia dla świeckich wiernych. Każde z tych wymienionych działań wniosło dla mnie coś nowego. Jest to doświadczenie i wiedza, która może się okazać bezcenna w przyszłości. Nie bez znaczenia jest też fakt, że przynosi ona naprawdę wiele radości i satysfakcji. Ostatecznie każdy kapłan, a wcześniej kleryk, powołany jest do służby Bogu i ludziom.

Okazja do tego, by poznać nowych ludzi, zobaczyć życie parafii

Niedziela, 3 października

„Czy wolno mężowi oddalić żonę?” – zapytali Jezusa faryzeusze, zamierzając wpędzić Go w pułapkę. Każdy wiedział, że Mojżesz dopuszczał rozwody i w społeczności żydowskiej były one na porządku dziennym. Jezus jednak przejrzał ich zamiary i nie dał się wciągnąć w czczą polemikę. Zamiast tego przypomniał im rajski ogród, czas przed Mojżeszem, zanim jeszcze grzech wszedł na świat. Odpowiedział im: „Na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę (...) i będą oboje jednym ciałem”. Skupiając się na tym, co wolno, faryzeusze postawili niewłaściwe pytanie. Prawdziwe pytanie brzmiało: Jaki był zamysł Boży?

Wszyscy mamy skłonność do patrzenia na sprawy ze swojego punktu widzenia i do koncentrowania się na drobiazgach: co wolno, a czego nie wolno; kto ma rację, a kto jej nie ma. Jednak Jezus chciał, by Jego słuchacze spojrzeli szerzej, by zobaczyli wielki, wspaniały plan Boga – i tego samego pragnie dla nas. Boży zamysł dla małżeństwa jest o wiele większy niż to, żeby czynić dobro, a unikać zła. Chodzi w nim o twórczą wierną, ofiarną miłość. Chodzi o to, że Bóg łączy w jedno mężczyznę i kobietę, którzy oboje potrzebują Jego łaski. Chodzi o odbicie obrazu Boga, objawienie Jego doskonałej miłości poprzez zwyczajną niedoskonałą miłość męża i żony. Małżeństwo ma być pięknym obrazem relacji miłości o wierności, jaką Bóg pragnie nawiązać z każdym ze swoich dzieci.

Jezus chce, abyśmy podnieśli wzrok i zobaczyli wielkość Bożego planu powziętego od początku. Nasze doświadczenia miłości rodzinnej są dalekie od tego ideału, ponieważ wszyscy jesteśmy grzesznikami. Jednak mimo to nasze rodziny mogą być piękne i oddawać chwałę Bogu. Nawet trudne małżeństwa i rozbite rodziny wciąż mogą być oknem, przez które prze-świtujе miłość Boga. Ona prześwieca przez nas jak przez witraż i kieruje ku Temu, który nas stworzył. Ponieważ „u Boga wszystko jest możliwe”.

„Jezu, naucz mnie kochać.”

od drugiej strony, a także nieco lepiej poznać charakter przyszłej posługi jest naprawdę wartościowym doświadczeniem. Przeciętny kleryk zdecydowaną większość roku spędza w jednej, z reguły niewielkiej, wspólnocie seminaryjnej, pogłębiając własną duchowość i wiedzę. Oczywiście żywa więź z Jezusem Chrystusem i świadomość teologiczna są fundamentem to jednak istotą posługi kapłana jest praca wśród ludzi. Każdy kandydat na kapłana z niecierpliwością czeka na przełożenie wiedzy teoretycznej na konkretną praktykę. Namiastkę tego dają więc rozmaite wakacje posługi.

Jednak jak dla mnie najsilniejszym argumentem za wprowadzeniem takiego podziału wakacji u alumnów jest możliwość własnej ich weryfikacji. Powszechnie znana jest wśród kleryków sentencja, że będziesz takim księdzem w przyszłości jakim jesteś klerykiem w okresie wakacji. Jest w tym dużo racji. W seminarium alumn ma określone warunki oraz jasno wyznaczony harmonogram, który pomaga mu w osobistej formacji. Wystarczy tutaj wspomnieć choćby wydzielony czas na modlitwę, naukę i odpoczynek, kierownictwo duchowe, a także system kontroli. Podczas wakacji sytuacja się zmienia. Co prawda kleryk dalej w sumieniu zobowiązany jest do odprawiania w ciągu dnia pobożnych praktyk tj. m. in. rozmyślanie, czytanie duchowe, różaniec i litania, to jednak sam musi znaleźć na to czas wśród innych obowiązków. Takie rozwiązanie uczy odpowiedzialności. Osobiście mogę przyznać, że bardzo pomaga w tym uczestniczenie w życiu Kościoła. Codzienna Eucharystia i Komunia Święta, a także modlitwa Liturgia Godzin ułatwia rozplanowanie dnia i wyznaczenie odpowiednich proporcji dla obszarów duchowości, pracy i odpoczynku.

Kolejnym plusem takiego rozłożenia przerwy wakacyjnej jest większa niż w ciągu roku możliwość kontaktu z rodziną, bliskimi, a także parafianami. Z własnego doświadczenia mogę przyznać, że liczne świadectwa dobrego słowa, a także zapewnienia o modlitwie bardzo pomagają wytrwać w powołaniu. Tym bardziej doceniam takie momenty, bo mam świadomość, że w życiu kapłana brak wiadomości zwrotnej od strony wiernych jest jednym z większych problemów. Wielokrotnie zdarza się nam komentować jakieś działania czyniąc to za plecami osoby zainteresowanej. Często też obie strony naprawdę mają dobre intencje, ale brak bezpośredniej komunikacji między nimi uniemożliwia poprawę obecnego stanu rzeczy. Warto więc, przełamać nieśmiałość i podzielić się własnymi spostrzeżeniami. Ostatecznie wszyscy tworzymy jedną wspólnotę parafialną, która ma nam pomagać w drodze do zbawienia.

Ostatni argument, który przytoczę ma czysto pragmatyczną naturę. Miesiąc czasu dla siebie jest dokładnym odwzorowaniem przyszłego urlopu w życiu kapłana. Dlatego też od pierwszych lat formacji kleryków, stara się ich wprowadzić, oczywiście w miarę możliwości, w rytm jak najbardziej przypominający przyszłą posługę kapłańską.

Podsumowując, doświadczenie wakacji uważam za bardzo ubogacające. Podział tego okresu na trzy różne części jest solidnie uargumentowany i sprawdzony wieloletnią praktyką. Korzystając z okazji chciałbym podziękować redakcji za możliwość podzielenia się własnymi wrażeniami i przybliżenia tego etapu formacji wiernym.

Nasze remonty

W wrześniu powstała wiata w ogrodzie parafialnym dla wspólnot działających przy naszej parafii. Po raz pierwszy została wykorzystana podczas naszego V Festynu Letniego u św. Mikołaja.

V Letni Festyn Parafialny u św. Mikołaja

Osoby i instytucje wspierające organizację V Letniego Festynu Parafialnego u św. Mikołaja w Świebodzicach 5.09.2021 r.

Składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim osobom, które zaangażowały się w organizację naszego festynu parafialnego; Radzie parafialnej, Odnowie w Duchu św., Grupie Modlitewno-Pielgrzymkowej. Paniom, które lepiły pierogi, kucharkom. Osobom, które obsługiwały stoiska, ofiarowały i przygotowały fanty i upiekły pyszne ciasta. Panom, którzy przywieźli i rozłożyli namioty, stoły i ławki.

Dziękujemy instytucjom i firmą, które nas wspomogły:

Urząd Miasta Świebodzice – Pan Burmistrz Paweł Ozga
Pani Sekretarz – Sabina Cebula
Wydział Promocji – Pani Dyrektor Ilona Szczygielska
Zakład Gospodarki Komunalnej – Pan Prezes Grzegorz Cabanek i pracownikom
Ks. Andrzej Walerowski – Proboszcz Parafii pw. Michała Archanioła w Dobromierzu
Ks. Damian Kowalski
Panu Marianowi Kubasiewicz – za przyłącze elektryczne
Panu Mirosławowi Ćwieląg – za reklamę multimedialną
Osir Dobromierz – Pani Jerzy Ginberger
Osir Świebodzice
Kopalnia Złota w Złotym Stoku – Pani Prezes Elżbieta Szumska
Spółdzielnia Mieszkaniowa Świebodzice – Pani Prezes Elżbieta Krzan
Sklep Zegar – Pani Teresa Kożuchowicz
Towarzystwo Lotnicze Świebodzice – Pan Prezes Dariusz Błaszczyk
Firma Tester – Pan Prezes Tadeusz Hajnowski
Zakład Optyczny – Pan Piotr Ślusarczyk
Zakład Termet S.A. – Pan Prezes Ryszard Satyła
Defalin Grup – Pan Prezes Lubomir Trojanowski
Zakład Pogrzebowy Hades – Pan Bogusław Krzysztofowicz
Zakład Pogrzebowy KIR – Pan Janusz Kościukiewicz
Super Market Intermarche „Kambo” – Pan Prezes Roman Kozak
Zespół Folklorystyczny Dobromierzanie z Dobromierza
Zespół Taneczny Świebodziczanie ze Świebodzic
Sklep „Cytrus” Państwo Kuzera
Sklep obuwniczy – Adam Pofelski
Śnieżka Invest – Pani Prezes Urszula Drabik
Sklep AGD – Pani Halina Lank
Transport – Pan Dariusz Homenda
Dziękujemy naszym parafianom i gościom za przybycie i świetną zabawę i rodziny klimat.

TYSKIE

TYSKIE

Jezus uniżył samego siebie dla nas

Jak miłe musiało być Jezusowi to śmiałe wyznanie Piotra! Pokazywało, że najbliżsi uczniowie zaczynają rozumieć, kim On jest. Dostrzegł w tym także działanie Ducha Świętego, który uzdolnił Apostoła do takiego wyznania. I wtedy właśnie nazwał Piotra „skałą”, na której zbuduje swój Kościół. Dla ucznia było to wielkie wyróżnienie.

Chwilę później Jezus powiedział coś zupełnie nieoczekiwanego, co w uszach uczniów zabrzmiało niezrozumiale i złowrogo. Oznajmił im bowiem, że „musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie”.

Bezpośredniość słów Jezusa zaskoczyła Piotra. Ich treść była tak niepokojąca, że zaczął napominać Jezusa, Człowieka, którego przed chwilą uznał za Mesjasza. „Panie, niech Cię Bóg bro-ni!” – zawołał. „Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie”.

Dlaczego Piotr zareagował tak mocno? Dlaczego zapowiedź Jezusa była dla niego tak szokująca? Ponieważ idea cierpiącego Mesjasza – co gorsza, Mesjasza skazanego na śmierć – była ostatnią rzeczą jaką mógł sobie wyobrazić. Żydzi oczekujący na Mesjasza spodziewali się, że stanie się on nowym królem, który będzie panował nad narodem wybranym w nowym królestwie. Teraz jednak Jezus oznajmia, że owszem, jest Mesjaszem, ale bynajmniej nie przyszedł po to, by zdobyć tron Izraela, na którym zasiada król Herod kolaborujący z rzymskim okupantem. Przyszedł po to, aby cierpieć.

W jaki sposób Jezus doszedł do rozumienia swojej misji w tak radykalnie odmienny sposób? Ojciec, który objawił Mu, że jest Mesjaszem i Synem Bożym, pokazał Mu również, że „spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym” w tym także proroctwa o Cierpiącym Słudze.

KIM JEST SŁUGA?

Jezus z pewnością doskonale znal cztery pieśni o Cierpiącym Słudze zapisane w Księdze Izajasza. Pieśni te były często czytane w synagogach za Jego czasów. Podczas Ostatniej Wieczerzy powiedział swoim uczniom: „To, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu”. Zacytował im ostatnią z pieśni o Słudze Jahwe. Zapewne od wczesnych lat Jezus musiał dostrzegać w tych słowach zapowiedź własnego losu. Możemy się domyślać, jak to przeświadczenie, że jest wezwany do oddania życia, znajdowało coraz wyraźniejsze potwierdzenie w miarę upływu czasu.

Być może rozważając opowieści o swym cudownym poczęciu i narodzinach, przekazane Mu przez Maryję o Józefa, słyszał echo tej pieśni:

„Powołał Mnie Pan już z łona mej matki, Od jej wnętrzności wspomniał moje imię”. Przy chrzcie w Jor-

Niedziela, 10 października

Oczywiście, że uczniowie byli zdziwieni! Jezus powiedział im właśnie, że bogatym będzie szczególnie trudno wejść do królestwa niebieskiego. Zaprzeczało to wszystkiemu, w co dotąd wierzyli. W starożytnym judaizmie istniało mocne przekonanie, że bogactwo materialne jest znakiem Bożego błogosławieństwa. A jednak Jezus poleca bogatemu młodzieńcowi wyrzec się majątku i wejść do grona ubogich. O co Mu chodzi?

Po pierwsze, zauważmy, że Jezus nie potępia młodzieńca za jego bogactwo. Wręcz przeciwnie, Ewangelista Marek podaje nam, że Jezus „spojrzał na niego z miłością”. Z pewnością docenił jego pragnienie podobania się Bogu oraz wierność w zachowywaniu przykazań. Tak właśnie Jezus patrzy na każdego, kto stara się pełnić Jego wolę, niezależnie od tego, czy jest to człowiek zamożny czy nie.

Po drugie, to nie Jezus odrzucił młodzieńca, tylko na odwrót. To prawda, że Jezus wysoko ustawił mu poprzeczkę, ale wszystko wskazuje na to, że pomógłby mu w podjęciu trudnej decyzji porzucenia wszystkiego i pójścia za Nim. Jednak młodzieniec odszedł zbyt szybko. I odszedł „zasmucony”.

I wreszcie Jezus widział, że przywiązanie do majątku było dla młodzieńca przeszkodą w pójściu za Nim. Podobnie jak kiedyś wezwał Mateusza, Piotra i innych do porzucenia ich zajęć, tak teraz chciał, aby ten młodzieniec uwolnił się od spraw, które nie pozwalały mu w pełni stać się uczniem. Jezus pragnie, aby wszyscy Jego uczniowie, wolni od przywiązań, mogli skupić się na miłowaniu Boga i siebie nawzajem.

Dziś Jezus patrzy na ciebie z miłością. Ma dla ciebie ważne wezwanie i jest gotów pomóc ci je wypełnić. Prosi, abyś wyrzekł się wszystkiego, co cię odciąga od tego powołania. Co to może być? Posłuchaj tego, co Jezus ci powie. I nie odchodź zasmucony.

„Panie, pomóż mi wyrzec się wszystkiego, co mnie od Ciebie oddziela.”

danie, słysząc głos Ojca, rozumiał, że właśnie spełniają się słowa innej pieśni: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję. Wybrany mój, w którym mam upodobanie.

Sprawiłem, że Duch mój na nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo”

Widząc, jak ludzie reagują na Jego nauczanie, przypominał sobie kolejne z tych proroctw: „Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem” Narastający sprzeciw ze strony większości faryzeuszy i uczonych w Piśmie nasuwał Mu na myśl najdłuższą i najbardziej dramatyczną z pieśni o Słudze: „Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi. Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, że mieliśmy go za nic” Rozważał na modlitwie swoje doświadczenia w kontekście Biblii wiedząc, że to właśnie On ma być „przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy”; ma być Sługą, który „usprawiedliwi wielu”, gdyż „siebie na śmierć ofiarował”.

UFAJĄCY SŁUGA BOŻY

Jezus przyszedł jako Cierpiący Sługa do Izraela i całego świata. Wisząc na krzyżu, modląc się w ogrodzie Oliwnym, a nawet łamiąc chleb i błogosławiąc wino podczas Ostatniej Wieczerzy, doskonale rozumiał, że plan Ojca wzywa Go do oddania życia na krzyżu po to, by odkupić Izraela i stać się światłem dla pogan. Jego ostatnia modlitwa na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” ujawnia ogrom bólu wyrażony słowami Psalmu 22, który jest modlitwą ufności pośród wielkiego cierpienia:

„Boże mój. Boże mój, czemuś mnie opuścił?

Daleko od mego Wybawcy słowa mego jęku.

Boże mój, wołam w ciągu dnia, a nie odpowiadasz, i nocą, a nie zaznaję pokoju. A przecież Ty mieszkasz w świątyni. Chwało Izraela!

Tobie zaufali nasi przodkowie, zaufali, i Tyś ich uwolnił; do Ciebie wołali i zostali wybawieni, Tobie ufali i nie doznali wstydu”.

Jezus, podobnie jak psalmista, wiedział, że nawet w chwili, gdy wszystko wydaje się mroczne i beznadziejne, może zaufać, że Ojciec Go wybawi. Skoro znalazł się na krzyżu z woli Ojca, ufał, że Ojciec Go nie opuści.

ZMAGANIA NA MODLITWIE

Myślimy często, że modlitwa Jezusa była jednym pasmem pokoju i zdania się na Boga. W pewnym sensie jest to prawda. W końcu Jezus chodząc po ziemi jako człowiek przez cały czas był Synem Bożym. Jednak mimo to Pismo Święte ukazuje nam sytuacje, w których Jezus przeżywał zmagania na modlitwie. Przypomnijmy sobie, jak błagał Ojca w Ogrodzie Oliwnym: „Jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak ja chcę, ale jak Ty”.

Podobnie możemy wyobrazić sobie, jak Jezus zmagał się czytając Pisma żydowskie i rozważając w ich świetle swoje życie i własną tożsamość. Mając Boską naturę wiedział, że jest Synem Bożym, jednak będąc również człowiekiem musiał zmagać się ze świadomością tego, do czego został wezwany i jak, zgodnie z wolą Ojca, ma to uczynić.

Wiedza o tym, że Jezus także zmagał się na modlitwie, może stać się dla nas pomocą w naszym własnym życiu duchowym, szczególnie w chwilach, gdy zmagamy się, by rozpoznać wolę Boga i ją wy-

Niedziela, 17 października

Jakub i Jan nie mieli pojęcia, o co proszą ale to samo można powiedzieć również o pozostałych Apostołach!

Jakubowi i Janowi trzeba jednak przyznać, że przynajmniej wierzyli iż Jezus będzie panował w chwale. Słyszeli, jak zapowiada swoją mękę, ale najwyraźniej mieli nadzieję, że po tych zapowiadanych cierpieniach nastąpi triumf. I chcieli mieć w nim udział. Zapragnęli honorowych miejsc po obu stronach Jezusowego tronu.

Z pewnością ci dwaj nie byli w stanie uzmysłowić sobie, co tak naprawdę oznaczają słowa Jezusa zapowiadające mękę. Może uważali cierpienie i śmierć Jezusa za jakiś przejściowy etap procesu – bolesny, ale konieczny krok ku własnej chwale. Nie docierało do nich jednak to, że oddanie siebie było sensem misji Jezusa oraz sposobem życia w Jego królestwie. Jezus „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć”. Pragnął, by Jakub i Jan oraz wszyscy inni uczniowie – zrozumieli, że Jego chwała sięgnie szczytu, gdy uniży samego siebie do końca. Jego uczniowie staną się wielcy w takim stopniu, w jakim będą naśladować Jego postawę, uniżając się i stając się sługami wszystkich.

Jak więc będzie wyglądało przyjście Jezusa w chwale? Księga Apokalipsy opisuje niebiańską salę tronową z Jezusem, Barankiem, jakby zabitym”. W niebie wciąż nosi na sobie znaki swej dobrowolnej ofiary, a aniołowie i święci wychwalają piękno Jego pokornego daru z siebie. Wspaniały tron, jaki wyobrażali sobie Jakub i Jan, przypomina bardziej ołtarz ofiarny niż siedzisko władcy.

pełnić. Może też zachęcić nas do wytrwałego proszenia Boga Ojca, by pomógł nam zrozumieć, kim jest Jezus. Ponieważ im bliżej poznajemy Go jako Cierpiącego Sługę, tym głębiej rozumiemy, że nie jesteśmy sami w naszym cierpieniu.

KIM JESTEM DLA CIEBIE?

Za kogo więc ty uważasz Jezusa? Nie chodzi tu tylko o znajomość nauki o Nim. Za kogo uważasz Jezusa w swoim sercu? Jaką masz z Nim relację? Oto kilka prostych pytań, które pomogą ci rozważyć tę kwestię na modlitwie:

Czy świadomość, że Jezus jest Mesjaszem, który przyszedł wybawić cię z niewoli grzechu i chce przemieniać twoje życie, napełnia cię nadzieją? Czy napełnia cię wdzięcznością i radością?

Czy świadomość, że Jezus jest Synem Człowieczym, który ma władzę nad światem i nad twoim życiem, każe ci paść na kolana w akcie uwielbienia i podziwu, że Ten, który zasiada po prawicy Ojca, w tak niezwykły sposób troszczy się o ciebie?

Czy świadomość, że Jezus, odwieczny Syn Boży i Cierpiący Sługa, który zszedł ze swego tronu, aby cierpieć i umrzeć za ciebie i za cały świat, napełnia twoje serce zarówno żalem za grzechy, jak i radością, że Jego cierpienie nie poszło na marne?

Zastanawiając się nad tymi pytaniami pomódl się pięknym hymnem o Jezusie z Listu św. Pawła do Filipian. Odmów go powoli kilkakrotnie. Pozwól, by jego słowa zapadły ci w serce. Oto, kim jest Jezus: twoim Mesjaszem, Synem Człowieczym, który poniósł śmierć, aby cię wybawić.

W tym tygodniu rozważ na modlitwie poniższe teksty prosząc Jezusa, Cierpiącego Sługę, aby pokazał ci, do czego był gotów, aby wybawić cię od grzechu i wprowadzić do niebieskiej ojczyzny.

- Izajasz 42,1-4
- Izajasz 49,1-7
- Izajasz 50,4-11
- Izajasz 52,13—53,12

List do Filipian 2,5-11

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Warto odmawiać każdego dnia…

Niedziela, 24 października

Czy wiesz, że w starożytnym Izraelu dolegliwości, takie jak ślepota czy paraliż, uważane były za przekleństwo od Pana? Chorzy i niepełnosprawni uznawani byli za niezdolnych do uczestniczenia w kulcie Bożym, nie wolno im było nawet wchodzić na teren świątyni. Dlatego właśnie uczniowie Jezusa na widok niewidomego żebraka zapytali: „Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czyjego rodzice?”.

Właśnie z tego względu proroctwo Jeremiasza jest tak wstrząsające. Opisując powrót wygnańców do Jerozolimy, zauważa w szeregach ocalonych „niewidomych i dotkniętych kalectwem”. Zapowiada, że przyjdzie dzień, w którym nikt nie będzie wykluczony, nawet ci uważani dotąd za niegodnych.

Przejdźmy teraz do historii Bartymeusza, niewidomego żebraka siedzącego przy drodze, o którym mówi dzisiejsza Ewangelia. Słysząc, że Jezus przechodzi obok, zaczął głośno wołać o pomoc, ale tłum usiłował go uciszyć. Pewnie ludzie uważali, że tak święty człowiek jak Jezus ma coś lepszego do roboty niż zajmowanie się takim „grzesznikiem”! Jednak Bartymeusz ufał, że Jezus, syn Dawida, na pewno go nie odrzuci. Dlatego „jeszcze głośniej wołał”, aż wreszcie jego głos przebił się przez niechętny mu tłum.

I miał rację! Jezus pochwalił jego wiarę i uzdrowił go. Pokazał jasno, że Bóg nie odrzucił Bartymeusza. Był on tak samo godzien Bożej miłości i uzdrowienia jak wszyscy inni.

Na tym właśnie polega piękno Ewangelii. Jezus obalił wszelki mur oddzielający nas od Ojca niebieskiego. Przyjmuje każdego, niezależnie od jego sytuacji duchowej w tym także i ciebie. Może czujesz się dziś tak, jak codziennie czul się Bartymeusz, odrzucany i pogardzany. W świecie, który tak często wyklucza „niegodnych” czy po prostu słabszych, Pan staje przed tobą z otwartymi ramionami i mówi: „Twoja wiara cię uzdrowiła”. „Jezu, naucz mnie patrzeć na świat oczyma miłości.”

Jezus Syn człowieczy ma władzę...

Termin „Syn Człowieczy" nie jest tak konkretny jak „Mesjasz" i być może Jezus używał go właśnie z tego powodu. Nie chciał, by Jego słuchacze, mający bardzo konkretne wyobrażenia co do oczekiwanego Mesjasza, wyrobili sobie błędny pogląd na to, kim jest i po co przyszedł. Nie chciał też, aby sądzili, że ten jeden tytuł – Mesjasz – wyczerpuje sobą wszystko, co dotyczy Jego samego i Jego misji.

W Biblii hebrajskiej termin „syn człowieczy" często oznacza po prostu osobę ludzką. Na przykład psalmista modli się słowami: „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?". Także prorok Ezechiel podczas widzenia jest nazywany przez Mówiącego mianem syna człowieczego.

SĘDZIA WŁADCA NIEBIESKI

Jednakże Księga Daniela używa tytułu „Syn Człowieczy" w zupełnie innym znaczeniu, a Żydzi za czasów Jezusa, oczekujący od Boga wybawienia Izraela, byli dobrze zaznajomieni z tym fragmentem: „Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie".

W wizji proroka Daniela Syn Człowieczy to tajemnicza postać o wyglądzie człowieka, lecz o cechach Boskich, która dzieli z Bogiem panowanie nad światem oraz otrzymuje cześć, która tradycyjnie należy się jedynie Bogu „Przedwiecznemu". Panowanie Syna Człowieczego w opisie Księgi Daniela różni się od panowania ziemskich królów. Podczas gdy ludzkie królestwa ostatecznie ulegają zagładzie, królestwo Syna Człowieczego ma trwać na wieki.

W dramatycznym momencie przesłuchania przed Sanhedrynem Jezus odwołał się do tego właśnie fragmentu Księgi Daniela, nazywając siebie Synem Człowieczym. Arcykapłan zapytał Go: „Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?", a Jezus bez wahania odpowiedział: „Ja jestem. A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi".

Arcykapłan natychmiast zorientował się, że Jezus cytuje proroka Daniela. Tak, jestem Synem Błogosławionego, Synem Człowieczym, który będzie panował na wieki. Równie dobrze mógł wyznać, że jest Bogiem! Nietrudno zrozumieć, dlaczego najwyższy kapłan rozdarł szaty i oskarżył Go o bluźnierstwo. Nietrudno też zrozumieć, dlaczego Sanhedryn przekazał Jezusa Piłatowi wnosząc o Jego ukaranie. Członkowie Wysokiej Rady doskonale zrozumieli, co mówił, a w ich oczach był to potworny grzech bałwochwalstwa, zasługujący na karę śmierci.

BOSKA WŁADZA SYNA CZŁOWIECZEGO

Nie tylko arcykapłana i Sanhedryn mogły zgorszyć te słowa. Wielu Żydów z czasów Jezusa dobrze znało ten fragment z Księgi proroka Daniela. Jeżeli więc ktoś nazywał siebie Synem Człowieczym, było pewne, że inni zwrócą na to baczną uwagę.

Przypomnijmy sobie, jak Jezus uzdrowił paralityka, którego przyjaciele spuścili przez dach. Chociaż sam fakt uzdrowienia był już zdumiewający sam w sobie, uwagę faryzeuszy przykuło jeszcze bardziej to, co Jezus powiedział: „Dziecko, odpuszczone są twoje grzechy". Uznali natychmiast, że tymi słowami przywłaszczył sobie prawo do czynienia tego, co przysługiwało jedynie Bogu.

Zgorszeni byli zwłaszcza przyglądający się temu uczeni w Piśmie. „Któż może odpuszczać grzechy, oprócz jednego Boga?" – pytali. Ale Jezus, znający zarówno ich myśli, jak i narastającą w nich złość, odpowiedział: „Czemu myśli te nurtują w waszych sercach? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do swego domu!".

Podobna sytuacja miała miejsce, kiedy Jezus mówił o szabacie i o świątyni. Bóg nakazał swemu ludowi zachowywanie szabatu, dlatego faryzeusze byli oburzeni, że Jezus pozwala swoim uczniom w dzień szabatu zrywać kłosy; widzieli w tym lekceważenie Bożych nakazów. Kiedy Jezus odpowiedział na ich oburzenie: „Syn Człowieczy jest Panem szabatu", uznali, że stawia się na równi z Bogiem. Przecież tylko Bóg mógł być Panem sobotniego odpoczynku!

W tym samym fragmencie Jezus wygłosił inne szokujące stwierdzenie: „Tu jest coś większego niż świątynia". Coś większego niż święte mieszkanie Boga? Faryzeusze i uczeni w Piśmie pytali Go zatem, kto Mu dał władzę, że w ten sposób przemawia. A On mówił: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo". Było to szokujące wyznanie, dlatego też stało się jednym z głównych punktów oskarżenia wniesionego przeciwko Jezusowi podczas procesu.

We wszystkich tych sytuacjach Jezus mówił tak, jakby miał władzę, jaką posiada jedynie Bóg. Należąc do narodu wybranego doskonale wiedział, że Bóg jest tylko jeden. Jednak mimo to utrzymywał, że Boża obecność przebywa w Nim w wyjątkowy sposób. Twierdził, że

ma prawo – i władzę – działać na mocy autorytetu Boga. A faryzeuszom, kapłanom i uczonym w Piśmie łatwiej było uznać Go za uzurpatora niż zastanowić się, czy jest to rzeczywiście możliwe.

SYN CZŁOWIECZY DZISIAJ

Ze wszystkich pytań związanych z Jezusowym tytułem Syna Człowieczego najważniejsze jest to: „Co dla mnie oznacza, że Jezus jest Synem Człowieczym?”. Jezus nie określał się w ten sposób po to, by wzbudzić zamęt w słuchaczach lub zachować w tajemnicy swoją tożsamość. Wybrał ten tytuł, ponieważ chciał przekazać im – i nam – pewne istotne prawdy.

Po pierwsze, przyjmując tytuł Syna Człowieczego Jezus mówi nam, że jest wywyższony w niebie i zasiada po prawicy Ojca. Znaczy to, że Syn Człowieczy jest naszym Królem. Ma On nad nami najwyższą władzę, a pomimo naszych słabości i grzechów wciąż wzywa nas, byśmy codziennie oddawali Mu chwałę, cześć i dziękczynienie.

Po drugie, królestwo Jezusa nie ma końca – i On nas do niego zaprasza. Jest to królestwo, w którym możemy otrzymać przebaczenie wszystkich grzechów i zostać uwolnieni od poczucia winy i wstydu. A ponieważ to królestwo nigdy nie ulegnie zagładzie, nasze zbawienie w Jezusie jest pewne i nieodwołalne. Nasza relacja z Bogiem ma solidne podstawy; On nigdy nas nie porzuci.

Po trzecie, ze słów Jezusa wynika jasno, że jako Syn Człowieczy ma władzę nad wszystkim: „Służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki”. Oznacza to, że jesteśmy Mu winni posłuszeństwo – jak poddani wobec swego Pana. Jego przykazania pokazują nam właściwą drogę życia. Jego słowa uczą nas, jak podobać się Ojcu i niosą nam mądrość, abyśmy miłowali innych tak, jak siebie samych! Jezus nie jest tylko jednym spośród wielu głosów oferujących nam mądre życiowe wskazówki. Jest jedynym głosem, którego mamy słuchać i być Mu posłuszni.

Po czwarte Jezus, Syn Człowieczy, jest Panem szabatu. Po ukończeniu stwarzania świata Bóg uznał swoje dzieło za „bardzo dobre” i ustanowił czas odpoczynku. Jako Pan szabatu Jezus zaprasza nas, co więcej, poleca nam odpocząć w Jego obecności. W każdą niedzielę karmi nas Chlebem Życia oraz oczekuje, że spotkamy się z Nim na modlitwie i rozważaniu słowa Bożego. Obiecuje też, że tak czy-niąc, znajdziemy w Nim wytchnienie. Pozwalając Jezusowi być Panem szabatu, znajdziemy łaskę i siłę, aby iść dalej za Nim jako Jego uczniowie.

W tym tygodniu rozważ na modlitwie poniższe fragmenty biblijne. Proś Ducha Świętego, aby otworzył twoje duchowe oczy. Proś Go, aby pomógł ci zobaczyć Jezusa, Syna Człowieczego, zasiadającego w chwale, który udziela ci swego Boskiego błogosławieństwa.

- Daniel 7,9-14
- Marek 14,61-64
- Jan 1,43-51

Niedziela, 31 października

Co to znaczy miłować Boga i bliźniego? Jak mamy wypełniać te dwa przykazania zwłaszcza wtedy, gdy nie czujemy miłości? Spójrzmy na Tego, który jest największym Miłującym wszechczasów na Jezusa i u Niego szukajmy odpowiedzi. W jaki sposób Jezus miłował Boga? Jego relacja z Ojcem niebieskim stała w centrum Jego życia. Jezus spędzał całe godziny a bywało, że i całe noce na modlitwie, ponieważ pragnął kontaktu z Ojcem. Każde Jego działanie, każda decyzja, były odzwierciedleniem woli Ojca.

Z tej pełnej bliskości relacji wypływała miłość Jezusa do bliźnich. Niezależnie od tego, co czuł w danym momencie, czynił to, o co Ojciec Go prosił. Nauczał i uzdrawiał lud. Przebaczał swoim prześladowcom. Na koniec oddał życie w akcie miłującego posłuszeństwa Ojcu i głębokiej miłości do każdego z nas.

Są i będą w naszym życiu sytuacje, w których zupełnie nie odczuwamy miłości. Jednak, jak pokazał nam Jezus, miłość to coś więcej niż uczucie. Jest to ciąg działań i decyzji, które odzwierciedlają wolę Boga. Kiedy relacja z Bogiem znajduje się w centrum naszego życia, On udziela nam łaski miłowania innych, nawet jeśli nie do końca znajduje to odbicie w naszych emocjach.

W jaki więc sposób masz miłować Ojca niebieskiego? Spotykaj się z Nim codziennie na modlitwie. Rozważaj Jego słowo zawarte w Piśmie Świętym. Przyjmuj Jego łaskę i miłosierdzie w sakramentach. Staraj się wypełnić to niepowtarzalne powołanie, które – jak to odczytujesz – Bóg ci wyznaczył.

A w jaki sposób masz miłować swego bliźniego? Troszcz się tych, których Bóg postawił na twojej drodze. Buduj, a nie rozwalaj. Przebaczaj tym, którzy cię zranili. Mów innym o Jezusie. Wy-chodź z miłością do potrzebujących.

Zastanów się, jakie będziesz mieć dziś okazje do miłowania Boga i bliźniego. A potem idź i zrób z nich użytek. Nie martw się, jeśli „nie czujesz” miłości. Ważne jest to, że wypełniasz dwa najważ-niejsze przykazania i stajesz się odbiciem Bożej miłości w swoim zakątku świata.

„Jezu, pokaż mi, jak mam dziś miłować Boga i bliźniego.”

Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich
PROO

wAkcji24.pl

NIW
Narodowy Instytut Wolności

STOWARZYSZENIE "W-AKCJI"
ZAPRASZA NA BEZPŁATNE

WARSZTATY DZIENNIKARSKIE

DZIENNIKARSTWO PRASOWE - INTERNETOWE - TELEWIZYJNE - TEORIA I PRAKTYKA

MIEJSCE:
Parafia pw. św. Mikołaja, sala na plebanii

DATA:
sobota 2.10.2021 r.

GODZINA:
godz. 11.00

SZCZEGÓŁY I ZAPISY:
699-713-971
WWW.WAKCJI24.PL
APWAKCJI24@GMAIL.COM

"Działanie sfinansowane ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030"

Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

PIĄTEK 1.10.2021 r. wsp. św. Teresy od Dzieciątka Jezus
7.00 Dziękczynna z okazji 70 r. ur. Danuty z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże i opiekę MB
9.00 ++ Michał i Helena KOWALSCY
18.00 + Jadwiga JAROŃSKA (2 greg.)
SOBOTA 2.10.2021 r. wsp. św. Aniołów Stróżów
7.00 ++ Wiesława (k), Kazimierz KULIGOWSCY
9.00 Wynagradzająca wszystkie grzechy i zniewagi, jakimi obrażane jest Niepokalane Serce Maryi
18.00 + Jadwiga JAROŃSKA (3 greg.)
NIEDZIELA 3.10.2021 r. 27 Niedziela Zwykła
7.30 + Jadwiga JAROŃSKA (4 greg.)
9.00 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Teresy w dniu imienin
10.30 ++ Rodzice: Teodor, Bronisława (k)
12.00 I) O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, zdrowie i opiekę Świętej Rodziny dla Ewy, Krzysztofa i Karola SZTEBEL
II) O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, zdrowie i opiekę Świętej Rodziny dla Ewy, Stanisława, Eli i Adama CHLEBOWSKICH
18.00 ++ z rodziny SZOSTAKIEWICZÓW: Danuta, Hipolit, Jan, Kazimiera (k), + Janina GUCWA
PONIEDZIAŁEK 4.10.2021 r. wsp. św. Franciszka z Asyżu
7.00 + Jadwiga JAROŃSKA (5 greg.)
9.00 O Boże błogosławieństwo w nauce, opiekę MB i zdrowie dla Andżeliki, Nikoli, Soni
18.00 I) + Franciszek SZTEBEL
II) + Lucyna KOLBA (10 r. śm.)
WTOREK 5.10.2021 r. wsp. św. Faustyny Kowalskiej
7.00 + Jadwiga JAROŃSKA (6 greg.)
9.00 Dziękczynna z okazji 90-tej r. urodzin Weroniki PERWENIS
18.00
ŚRODA 6.10.2021 r. wsp. św. Brunona
7.00 + Jadwiga JAROŃSKA (7 greg.)
9.00 + Zbigniew HARECKI (od ucz. pogrz.)
18.00 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, zdrowie i opiekę MB dla Anny w dniu 50 r. ur.
CZWARTEK 7.10.2021 r. wsp. NMP Różańcowej
7.00 Dziękczynna za łaski otrzymane przez wstawiennictwo Maryi poprzez 33-dniowy Akt Zawierzenia
9.00 + Konstancja KILCZEWSKA (20 r. śm.)
18.00 + Jadwiga JAROŃSKA (8 greg.)
PIĄTEK 8.10.2021 r.
7.00
9.00
18.00 + Jadwiga JAROŃSKA (9 greg.)
SOBOTA 9.10.2021 r.
7.00 + Maria STRĄK (3 r. śm.)
9.00 + Jadwiga JAROŃSKA (10 greg.)
18.00 Do Bożej opatrzności z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej, o łaskę zdrowia oraz Boże prowadzenie dla syna Jacka i jego najbliższych.
NIEDZIELA 10.10.2021 r. 28 Niedziela Zwykła
7.30 + Jadwiga JAROŃSKA (11 greg.)
9.00 O Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski, opiekę MB i asystencję Ducha Świętego dla Pauliny z okazji 18 r. urodzin.
10.30 ++ Katarzyna, Andrzej, Michał SOROKA, ++ Jan, Janina FRANCZAK
12.00 I) Dziękczynna z okazji urodzin Marzanny, o potrzebne łaski, zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę MB
II) O łaskę życia wiecznego dla + Juliana KNOSKIEGO (2 r. śm)
18.00 O Miłosierdzie Boże i błogosławieństwo Boże dla całej rodziny i przybliżenie do Pana Boga
PONIEDZIAŁEK 11.10.2021 r.
7.00 + Andrzej JAKUBOWSKI (od ucz. pogrz.)
9.00
18.00 + Jadwiga JAROŃSKA (12 greg.)
WTOREK 12.10.2021 r.
7.00 + Jadwiga JAROŃSKA (13 greg.)
9.00 + Eugeniusz PIEKARSKI (1 r. śm.)
18.00 ++ Kazimierz PRZYBYSZEWSKI, Edward WOJCIECHOWSKI, Jacek LIWO, Andrzej JĘDRZEJAK
ŚRODA 13.10.2021 r. wsp. św. Honorata Koźmińskiego
7.00 + Jadwiga JAROŃSKA (14 greg.)
9.00 + Józef SERWIN
18.00 INTENCJE FATIMSKIE
CZWARTEK 14.10.2021 r. wsp. św. Kaliksta I
7.00
9.00 + Jadwiga JAROŃSKA (15 greg.)
18.00 Za dusze czyśćcowe
PIĄTEK 15.10.2021 r. wsp. św. Teresy od Jezus
7.00
9.00 + Jadwiga JAROŃSKA (16 greg.)
18.00 I) ++ rodzice: Henryka (k), Stanisław FRĄCZEK ++ z rodziny, + brat Henryk
II) + Tadeusz Drożdż (23 r. śm.), + Stanisława, + Jan, + Józef DROŻDŻ
SOBOTA 16.10.2021 r. wsp. św. Jadwigi Śląskiej
7.00 + Krystyna WIŚNIEWSKA (od ucz. pogrz.)
9.00 + Jadwiga JAROŃSKA (17 greg.)
18.00 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i dary Ducha Świętego dla Urszuli i jej rodziny (int. od Katarzyny i Danuty)

NIEDZIELA 17.10.2021 r. 29 Niedziela Zwykła
7.30 ++ Agnieszka, Wojciech, Piotr JANOWSCY, Marianna, Mikołaj GRUSZKA
9.00 + Tadeusz DOMARADZKI (34 r. śm.), + Aniela DOMARADZKA, ++ ich rodzice
10.30 + Janina ŻEBRYK (2 r. śm.), ++ Maria, Emilia, Jan, ++ z rodziny ŻEBRYK
12.00 I) + Jadwiga JAROŃSKA (18 greg.)
I) Dziękczynna z okazji 60 r. ślubu Marii i Stanisława WILMAN
18.00 + Edward WOJNICZ (10 r. śm.) ++ jego rodzice, + Iwona
PONIEDZIAŁEK 18.10.2021 r. święto św. Łukasza Ewangelisty
7.00 + Jadwiga JAROŃSKA (19 greg.)
9.00
18.00 ++ tato Stanisław DURCZEWSKI, babcia Maria, + dziadek Władysław
WTOREK 19.10.2021 r.
7.00 + Ryszard ROGALSKI (od ucz. pogrz.)
9.00 + Jadwiga JAROŃSKA (20 greg.)
18.00 + Jan BRĄGIEL (9 r. śm.)
ŚRODA 20.10.2021 r. wsp. św. Jana Kantego
7.00 + Jadwiga JAROŃSKA (21 greg.)
9.00
18.00 + Jerzy RADLIŃSKI (25 r. śm.), + Adam RADLIŃSKI
CZWARTEK 21.10.2021 r.
7.00
9.00 + Jadwiga JAROŃSKA (22 greg.)
18.00
PIĄTEK 22.10.2021 r. wsp. św. Jana Pawła II
7.00 Za dusze czyśćcowe
9.00 + Jadwiga JAROŃSKA (23 greg.)
18.00 + Roman WÓJTOWICZ (22 r. śm.), Ewa WÓJTOWICZ (57 r. śm.), ++ z rodz. WÓJTOWICZ
SOBOTA 23.10.2021 r. wsp. św. Jana Kapistrana
7.00 + Jadwiga JAROŃSKA (24 greg.)
9.00 ++ rodzice: Maria (4 r. śm.), Stanisław (13 r. śm.)
18.00 + Zygmunt NADOLSKI (7 r. śm.), ++ z rodz. PYTEL i NADOLSKI
NIEDZIELA 24.10.2021 r. 30 Niedziela Zwykła
7.30 ++ z rodz. WOJTOWICZ: Roman (37 r. śm.), Anna, Jan
9.00 + Wiesław TRYL (6 r. śm.), + Anna TRYL (2 r. śm.)
10.30 + Irena BROSZCZAK
12.00 I) O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, zdrowie i opiekę Świętej Rodziny dla rodziny PIECHOCKICH
II) O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Krystyny PIĘTKI i jej najbliższych
18.00 + Jadwiga JAROŃSKA (25 greg.)
PONIEDZIAŁEK 25.10.2021 r.
7.00 + Iwona DOLA (od ucz. pogrz.)
9.00
18.00 + Jadwiga JAROŃSKA (26 greg.)
WTOREK 26.10.2021 r.
7.00 + Jadwiga JAROŃSKA (27 greg.)
9.00 Dziękczynna z okazji 47 r. ślubu Elżbiety i Józefa ZAWADA
18.00 + Karol NOWAKOWSKI (2 r. śm.)
ŚRODA 27.10.2021 r.
7.00
9.00 + Marianna, Roman KIMAK
18.00 + Jadwiga JAROŃSKA (28 greg.)
CZWARTEK 28.10.2021 r.
7.00
9.00 + Jadwiga JAROŃSKA (29 greg.)
18.00 + Bolesław (od żony i córek)
PIĄTEK 29.10.2021 r.
7.00
9.00 + Jadwiga JAROŃSKA (30 greg.)
18.00 + Władysław KOŚCIELSKI, ++ z rodziny, + Michał PŁAZIAK
SOBOTA 30.10.2021 r.
7.00
9.00
18.00 + January RAJKOWSKI (14 r. śm.), ++ Jadwiga, Józef, Janina
NIEDZIELA 31.10.2021 r. 31 Niedziela Zwykła
7.30 + Janina JESIOROWSKA (od rodziny HODEL i GREGORCZYK)
9.00 + Józef KUBAS (1 r. śm.)
10.30 + Władysława KOSIŃSKA (2 r. śm.)
12.00 I) + Tadeusz SAJPEL (10 r. śm.)
I) ++ Robert, Tadeusz, ++ rodzice: Janina i Leon, ++ z rodziny BĄCŁAWEK
18.00 ++ Władysława (k) i Tadeusz ŁUGOWSCY

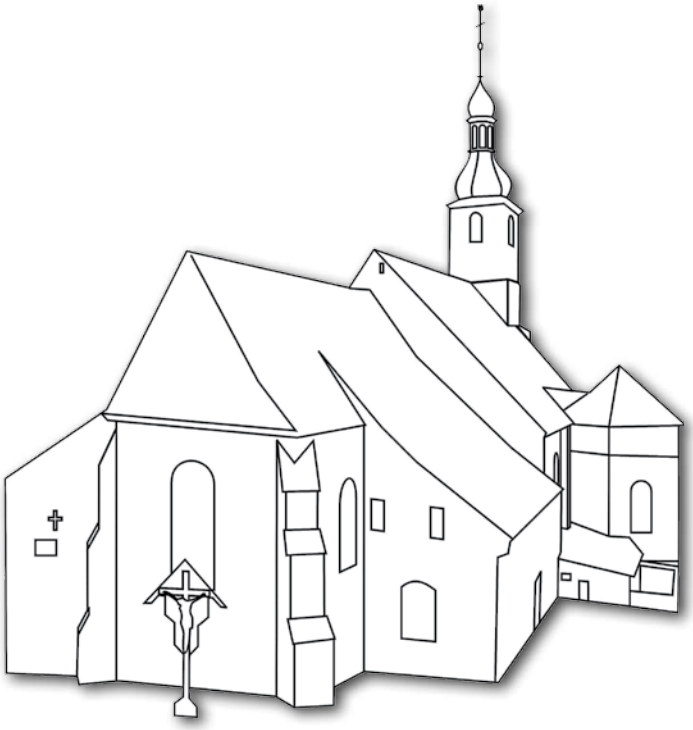

Sakrament Chrztu św. przyjęli:

Korneliusz Maksymilian CISOŃ
Milan WOŁK
Zuzanna PRZYPRAWA
Mia WEBER
Dawid Patryk BUJAK
Dominik Jakub SZYDŁOWSKI
Aleksy Dawid ŻUWALSKI

Małżeństwo zawarli:

Marcin KRÓLIK i Monika MORYL

Bramę wieczności przekroczyli:

+ Zbigniew HARĘDZKI
+ Andrzej JAKÓBOWSKI
+ Krystyna WIŚNIEWSKA
+ Ryszard ROGALSKI
+ Iwona DOLA

Michałowa poleca

MAKARON Z KREWETKAMI W BIAŁYM WINIE

SKŁADNIKI (2 porcje):
300 g oczyszczonych krewetek, 150 g masła, 1 szklanka białego wina, 1 główka czosnku, kilka gałązek natki pietruszki, makaron spaghetti, szczypta papryczki peperoncino.

PRZYGOTOWANIE:
Na patelni rozgrzać masło. Czosnek drobno posiekać i podsmażyć na maśle. Wrzucić krewetki i smażyć 3 minuty. Wlać na patelnię wino, odwrócić krewetki i dusić kolejne 3 minuty. Wsypać posiekaną natkę pietruszki i szczyptę papryczki, delikatnie wymieszać i odstawić z ognia. Ugotować makaron al dente. Wrzucić na patelnię i wymieszać z krewetkami i sosem.

ŁOSOŚ W GLAZURZE MIODOWO-LIMONKOWEJ

SKŁADNIKI (4 porcje):
600 g filetu z łososia, 3 łyżki miodu, 3 łyżki soku z limonki, 3 łyżki sosu sojowego, 1 łyżka oleju lub oliwy, 3 łyżeczki startego imbiru.

PRZYGOTOWANIE:
Łososia podzielić na porcje, odciąć skórę, opłukać i osuszyć. Z pozostałych składników przygotować marynatę i nasmarować nią kawałki łososia. Włożyć do naczynia żaroodpornego i odstawić na ok. 1 godzinę. Piekarnik rozgrzać do 210 stopni C., piec łososia przez 20 min.
Podawać z sałatką: 400g ugotowanego ryżu, 2 puszki kukurydzy, 1 ogórek sałatkowy pokrojony w kostkę i 6 plastrów ananasa z puszki również pokrojonego w kostkę. Całość skropić sokiem z połowy limonki i wymieszać z garścią siekanej kolendry i 2 łyżkami miodu.

Smacznego!

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja
pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice
tel. 74 854 44 15
Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

Proboszcz: ks. Józef Siemasz

Wikariusz: ks. Grzegorz Banda

Rezydent: ks. Jan Putyra

www.swmikolajswiebodzice.pl

Redakcja:
ks. Józef Siemasz, ks. Grzegorz Banda, Grażyna Gorska-Kubas, Magdalena Kubińska, Elwira Kirklo-Rusek, Agnieszka Pelc

Opracowanie graficzne winiety: Stanisław Gołdyn

DTP: Stanisław Mróz

Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów. Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

Kancelaria parafialna czynna:
wtorek w godz. 16^{00}-17^{00}, czwartek w godz. 16^{00}-17^{00}, sobota w godz. 10^{00}-12^{00}

Msze św.:
- niedziela i uroczystości: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30} (z udziałem dzieci), 12^{00} (suma), 18^{00} (z udziałem młodzieży)
- dni powszednie: 7^{00}, 9^{00}, 18^{00}
- dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 12^{00}

Spowiedź św.:
- od poniedziałku do soboty od godz. 6^{45}, 8^{45}, 18^{00}
- niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
- I piątek miesiąca w godz. 8^{30}-9^{00} i 17^{00}-18^{00}

Sakrament chrztu św.:
I i III niedziela miesiąca o godz. 12^{00}

Adoracja Najświętszego Sakramentu:
- I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
- I sobota miesiąca w godz. 7^{30}-9^{00}
- w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja